

Sygn. akt VIII **Pa 147/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Łazowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Andrzejewska SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017r. w Gliwicach

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B. (następcy prawnemu (...) Spółki Akcyjnej w K.)

o ustalenie, odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 grudnia 2016 r. **sygn. akt** VI P 4306/14

1) oddala apelację;

2) odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;

3) przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego B. P. kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych), powiększoną o 23% podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 147/17

UZASADNIENIE

Powódka E. K. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagała się: 1) ustalenia, że zdarzenie z dnia 25 lipca 2012 roku z udziałem jej męża J. K. było wypadkiem przy pracy, 2) zasądzenia od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej w

B. /następcy prawnemu (...) Spółki Akcyjnej w K./ na swoją rzecz kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem jej sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, 3) zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2012 roku do dnia zapłaty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniosła, że śmierć męża powódki nastąpiła z przyczyn naturalnych, wobec czego nie ponosi odpowiedzialności za szkody i cierpienia powódki.

Wyrokiem z dnia 13.12.2016r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, J. K. był pracownikiem pozwanej od 25.07.1980r., zatrudnionym na stanowiskach ślusarza remontowego na powierzchni (lata 1980-1984) oraz konserwatora maszyn i urządzeń przeróbki mechanicznej węgla na powierzchni (od 1984 roku). Przy obsłudze przenośników taśmowych na powierzchni pracownicy pozwanej narażeni są na czynniki uciążliwe i szkodliwe, takie jak hałas, zapylenie i mikroklimat (praca w zmiennych temperaturach), w związku z czym używają środki ochronne: ochronniki słuchu, maski przeciwpyłowe, ubrania ochronne, spożywanie napojów. Pracownicy mogą także ulec wypadkowi wskutek np. potknięcia, poślizgnięcia lub upadku na poziomie przenośnika czy porażenia prądem elektrycznym. W dniu 25.07.2012r. J. K. wyznaczony został do pracy na zmianie A, trwającej od godziny 6:30 do godziny 14:30. Miał on w tym dniu wykonywać zadanie polegające na obsłudze urządzeń – przenośników taśmowych przy transporcie urobku spod ziemi na powierzchnię. Stanowisko obsługi przenośników znajdowało się na powierzchni w sortowni (na poziomie powyżej 36m). Praca ta polegała na skontrolowaniu stanu technicznego przenośników przed ich uruchomieniem, następnie na ich automatycznym uruchomieniu na polecenie dyspozytora. Podczas pracy przenośników należało kontrolować ruch przenośników, które podczas zmiany były także okresowo unieruchamiane. J. K. mógł skorzystać z kabiny dźwiękoszczelnej, pracą przenośników kierował przy pulpicie sterowniczym znajdującym przy napędzie przenośników. Temperatura powietrza w tym dniu w warsztacie pracy wynosiła: temperatura sucha 25,4°C, temperatura wilgotności 21,0 °C przy wilgotności 68%. Około godziny 13:45 dyspozytor sortowni zadzwonił na stanowisko pracy obsługiwane w tym dniu przez J. K. w celu ponownego uruchomienia przenośników. Z uwagi na to, że nikt nie odbierał telefonu dyspozytor wysłał do sortowni przodowego G. S., który po przybyciu na miejsce nie stwierdził niczyjej obecności, wobec czego samodzielnie dokonał ponownego uruchomienia przenośników. Następnie udał się do dyspozytora i przekazał mu informację o braku obecności J. K.. Po nieskutecznych próbach nawiązania kontaktu z J. K. przez telefon komórkowy, G. S. jeszcze raz udał się w miejsce pracy przenośników i spostrzegł J. K. leżącego bokiem pod oknami. Podszedł do niego, sprawdził mu puls a wobec braku oznak życia na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie ratunkowe. O godzinie 14:50 lekarz stwierdził zgon J. K. bez widocznych obrażeń zdrowotnych.

Według dalszych ustaleń Sądu I instancji, przy obsłudze przenośników taśmowych nie występuje u pozwanej przekroczenie najwyższych dopuszczalnych stężeń dla pyłu całkowitego oraz wolnej krystalicznej krzemionki. W chwili zdarzenia J. K. legitymował się aktualnym zaświadczeniem lekarskim z dnia 18.07.2012r., o braku przeciwwskazań do pracy na zajmowanym stanowisku, posiadał ważne badania psychologiczne.. Podczas tego badania nie wykonano badań kardiologicznych, bowiem J. K. nie zgłaszał żadnych dolegliwości ze strony układu krążenia. Przeprowadzona w toku śledztwa sekcja zwłok oraz badanie histopatologiczne wykazała, że przyczyną zgonu J. K. była ostra niewydolność serca w przebiegu świeżego zawału mięśnia sercowego. Podczas sekcji stwierdzono między innymi tętnice wieńcowe z pojedynczymi blaszkami miażdżycowymi. W związku z tym Prokuratura Rejonowa G.-Zachód w G. umorzyła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu 25 lipca 2012 roku śmierci J. K., tj. o przestępstwo z art. 155 k.k. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Bezpośrednio po śmierci męża powódka podjęła leczenie psychiatryczne w związku z rozpoznaniem u niej zaburzeń depresyjnych. Schorzenie to objawia się u powódki poprzez obniżenie nastroju, objawy anhedonii, myśli rezygnacyjne, poczucie niepokoju wewnętrznego, dolegliwości lękowe. Powódka w okresie leczenia zażywała leki przeciwdepresyjne, uspakajające i przeciwłękowe.

W oparciu o wydane w sprawie opinie biegłych, Sąd Rejonowy ustalił, że warunki pracy istniejące na stanowisku pracy J. K. nie były przyczyną i nie miały związku ze jego zgonem. Śmierć nastąpiła na skutek świeżego zawału mięśnia sercowego, spowodowanego najprawdopodobniej migotaniem komór z wtórnym ustaniem czynności skurczowej mięśnia sercowego. Doszło do nagłej, nieoczekiwanej śmierci sercowej. Natomiast pierwotną przyczyną zgonu była miażdżycza tętnic wieńcowych, na co mógł się nałożyć się skurcz naczyń wieńcowych, co tłumaczy brak makroskopowych cech zawału w badaniu autopsyjnym. Nie stwierdzono by w dniu zdarzenia wystąpiły jakiegokolwiek nagłe, niespodziewane okoliczności mające charakter przyczyny zewnętrznej. Praca, którą wykonywał J. K. nie była ciężka, nie wykazano by w trakcie jej wykonywania wystąpiły jakieś czynniki stresowe.

Warunki pracy w tym dniu były standardowe, zgodne z zakresem obowiązków na zajmowanym stanowisku pracy, a warunki atmosferyczne nie odbiegały od przyjętych norm, w tym nie wystąpiło nagłe ochłodzenie powietrza. Biegli wyjaśnili, że miażdżycza tętnic jest schorzeniem samoistnym, a istotny wpływ na progresję schorzenia ma obecność czynników ryzyka choroby wieńcowej, w tym bardzo istotnego, jakim jest palenie papierosów. J. K. był obciążony licznymi czynnikami ryzyka miażdżycy, wieloletnim wywiadem nadciśnienia tętniczego (źle kontrolowanym), paleniem papierosów, cukrzycą, nadużywaniem alkoholu, długotrwałymi rodzinnymi sytuacjami stresującymi, które to czynniki ryzyka przyczyniły się do rozwoju procesu miażdżycowego w tętnicach wieńcowych, doprowadzając do nagłego zatrzymania krążenia. Dodatkowo zmarły znajdował się w wieku sprzyjającym nagłemu zawałowi (45-75 lat) i był płci męskiej.

Sąd I instancji ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o powołane dowody i uznał, że roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie, Sąd Rejonowy dokonał oceny, czy zgon J. K. może być zakwalifikowany jako wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322 ze zm.). Zgodnie z przytoczoną legalną definicją wypadku przy pracy zawartą w art. 3 ust. 1 tej ustawy: za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń położonych albo podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Sąd I instancji podkreślił, że wymienione przesłanki winny być spełnione łącznie, a brak którejkolwiek z nich wyklucza możliwość uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Nadto wskazał, że urazem zgodnie z definicją zawartą w art. 2 pkt 13 ww. ustawy jest uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że zdarzenie z dnia 25.07.2012r. miało charakter nagły i związany z pracą wykonywaną przez J. K., jednak uznał, że nie było wywołane przyczyną zewnętrzną. Dalej Sąd wyjaśnił, że przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, np. urazy termiczne, urazy mechaniczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich. Upatruje się też ją w czynnikach niewynikających z wewnętrznych właściwości zatrudnionego pracownika – na przykład nadmierny wysiłek pracownika podczas świadczenia pracy, warunki i okoliczności, w których czynności pracownicze są wykonywane. Może nią być także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, niefortunny odruch) – tak Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 12 listopada 2008 roku, I UK 96/08, LEX nr 678010.

Jak zauważył Sąd I instancji, przyczyną zawału serca co do zasady jest choroba samoistna pod postacią miażdżycy naczyń wieńcowych. Procesy wewnętrzne powodujące to schorzenie, często nie dają wcześniejszych objawów i mogą ujawnić się nagle. Brak wcześniejszego specjalistycznego leczenia w zakresie chorób krążenia nie może prowadzić do wniosku, że nie istniały poprzednio u poszkodowanego pracownika schorzenia kardiologiczne, mające wpływ na powstanie zawału. Mogą występować przyczyny czynnościowe wywołujące lub przyspieszające powstanie zawału serca, do których należą negatywne emocje (stresy). Warunkiem uznania ich za nagłą przyczynę zewnętrzną musi być ich nagłość, spowodowana nagłymi i nadzwyczajnymi okolicznościami, zwłaszcza zagrażającymi życiu.

Sąd Rejonowy dalej wskazał, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona **nadzwyczajna** sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału serca, chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2014 roku, III UK 32/14, LEX nr 1628875; z dnia 16 września 2009 roku, I PK 79/09, LEX nr 553670; z dnia 16 grudnia 1997 roku, II UKN 407/97, OSNP 1998/21/644).

Sąd I instancji podniósł, że tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się w środowisku pracowniczym niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrznej przyczyny zdarzenia. Okoliczność, że zgon nastąpił w czasie pracy nie daje podstaw do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, skoro nie został on wywołany przyczyną zewnętrzną i nie pozostawał w związku przyczynowym z wykonywaną pracą. Tylko stres, którego normalny organizm nie może znieść, może być uznany za przyczynę zewnętrzną (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 maja 2013 roku, III AUa 1503/12, LEX nr 1342309; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 stycznia 1996 roku, III AUr 664/95, Pr.Pracy 1996/9/48; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1986 roku, II URN 166/86, OSNC 1988/2-3/37; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997 roku, II UKN 407/97, OSNP 1998/21/644).

Mając powyższe na uwadze oraz wyniki postępowania dowodowego, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że przyczyną świeżego zawału serca u J. K. w dniu 25.07.2012r. było schorzenie samoistne w postaci migotania komór z wtórnym ustaniem czynności skurczowej mięśnia sercowego. Pierwotną przyczyną zgonu męża powódki była natomiast miażdżycza tętnic wieńcowych, na co być może nałożył się skurcz naczyń wieńcowych, co tłumaczy brak makroskopowych cech zawału w badaniu autopsyjnym. Brak było przesłanek wskazujących na to, żeby w dniu zdarzenia doszło do nagłych i nadzwyczajnych okoliczności, które mogłyby wywołać lub przyspieszyć u J. K. zawał serca na tle zmian miażdżycowych. W ocenie Sądu, zdarzenie to nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną w rozumieniu ustawowym, natomiast okoliczności związane z normalną sytuacją stresową w środowisku pracy nie mogą stanowić również współprzyczyny zaistnienia wypadku przy pracy.

Konsekwencją ustalenia, że zdarzenie z dnia 25.07.2012r. nie jest wypadkiem przy pracy, jest konstatacja Sądu I instancji o braku cywilnoprawnej odpowiedzialności pozwanej z tytułu czynu niedozwolonego z art. 435kc. Skoro bowiem śmierć J. K. nie była spowodowana ruchem przedsiębiorstwa, lecz wyłącznie czynnikami pozazawodowymi, to pozwana nie dopuściła się czynu niedozwolonego i nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powódki. Z tych przyczyn roszczenia powódki, wywodzone z art. 446 § 3 i 4 k.c. zostały oddalone. Mając na uwadze charakter sprawy, Sąd I instancji, na zasadzie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zarzucając orzeczeniu naruszenie prawa procesowego tj;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż zdarzenie z udziałem męża powódki, J. K. z dnia 25.07.2012r. nie było wypadkiem przy pracy, podczas gdy miało miejsce podczas i w związku z zajmowanym stanowiskiem i wykonywaną pracą, na skutek wydłużony ekspozycji na warunki panujące na stanowisku pracy, jak również, nie sposób było wykluczyć istnienia jakiegokolwiek elementu w ramach szkodliwych warunków panujących na stanowisku pracy (temperatura, hałas, zapylenie powietrza), który stanowił bezpośrednią przyczyną zewnętrzną zawału mięśnia sercowego J. K. i jego zgonu na miejscu pracy,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie z jakich przyczyn Sąd I instancji pomija i nie odnosi się do zeznań świadka M. H., lekarza medycyny pracy który jako ostatni badał męża powódki, w szczególności wobec faktu, iż świadek

ten jednoznacznie i konsekwentnie upatrywał w zdarzeniu powodującym śmierć J. K. cech wypadku przy pracy, w kontekście przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłego sądowego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powódka wniosła o przeprowadzenie na etapie postępowania apelacyjnego opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, zmianę skarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, zgodnie z treścią pozwu nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje, ewentualnie uchylenie skarżonego wyroku w i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia sądowi pierwszej instancji celem przeprowadzenia postępowania dowodowego w istotnej części.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji poczynił bowiem prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił w oparciu o jakie dowody i dlaczego dokonał ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98, OSNP 1999/24/776).

Wbrew zarzutom apelującej Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy i rzetelny postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co wyraził w uzasadnieniu wyroku. Ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W konsekwencji, zarzuty apelującej dotyczące naruszenia tegoż przepisu stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji.

W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, niewątpliwym w ocenie Sądu II instancji jest, że przyczyną zgonu męża powódki były wyłącznie schorzenia samoistne, a pozwana w żaden sposób nie przyczyniła się do tego zdarzenia. Wszystkie 4 opinie biegłych z zakresu kardiologii i medycyny pracy są w tej kwestii jednoznaczne i wykluczają udział jakichkolwiek czynników zawodowych w tym tragicznym wydarzeniu. Sąd II instancji w pełni aprobuje rozważania Sądu Rejonowego, że zdarzenie z dnia 25.07.2012r. nie było wypadkiem przy pracy.

Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Generalnie przyjmuje się, że przepis ten nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z 7.10.2004r., IV CK 75/04, legalis). Reprezentowany jest również pogląd, że zarzut naruszenia

art. 227 kpc może być podnoszony tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.11.2008r., sygn. II PK 47/08, legalis). W rozpoznawanej sprawie powyższa sytuacja nie wystąpiła. Postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez Sąd I instancji w sposób szczegółowy i wyczerpujący oraz zmierzało do rozstrzygnięcia spornych kwestii. Jak to już wyżej wspomniano, cztery wydane w sprawie opinie biegłych jednomyślnie wykluczyły odpowiedzialność pozwanej za śmierć męża powódki, wobec czego dalsze wnioski dowodowe apelującej zostały oddalone. Zdaniem Sądu II instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy, a powoływanie kolejnych biegłych nie może być umotywowane jedynie niezadowoleniem strony z niekorzystnych dla niej opinii.

Jak stanowi art. 328 § 2 kpc, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Utrwalonym w orzecznictwie jest, że zarzut naruszenia tego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie ma miejsca, bowiem uzasadnienie Sądu I instancji zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, a zatem zarzuty apelującej są bezpodstawne. Podzielić należy stanowisko pozwanej, że zeznania M. H. na tle zgromadzonego materiału dowodowego zebranego w sprawie jawią się jako osobisty pogląd świadka. Pominięcie przez Sąd I instancji oceny tego dowodu, nie ma wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia w sprawie, szczególnie że świadek nie jest biegłym sądowym, w trakcie zeznań nie oceniał stanu zdrowia J. K. ani nie wypowiadał się na temat przyczyn jego śmierci. Wypowiedź świadka, że „moje zdanie jest takie, że jeżeli Pan K. zmarł na terenie kopalni to powinno być to uznane za wypadek przy pracy” świadczy w ocenie Sądu II instancji, jedynie o niezajomości przepisów dotyczących wypadków przy pracy. Nadużyciem apelującej, jest twierdzenie w oparciu o przytoczone zdanie, że świadek upatruje cech wypadku przy pracy w zgonie J. K..

Reasumując, zarzuty apelacji okazały się nieskuteczne. Prawidłowo Sąd I instancji oddalił powództwo o ustalenie zdarzenia z dnia 25.07.2012r., na skutek którego zmarł mąż powódki, za wypadek przy pracy bowiem nie spełnia ono przesłanek wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322 ze zm.). Skoro wyłączną przyczyną śmierci J. K. było schorzenie samoistne, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie ponosi cywilnoprawnej odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia i oddalił powództwo o odszkodowanie i zadośćuczynienie oparte na przepisach art. 446 § 3 i 4 kc.

W tym stanie rzeczy, Sąd II instancji, podzielając w niniejszej sprawie ustalenia Sądu Rejonowego, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, jako pozbawionej podstaw. Mając na uwadze charakter sprawy, sytuację życiową i materialną powódki, okoliczność, że zasadność roszczenia wymagała wiedzy medycznej, Sąd II instancji, na zasadzie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

O kosztach pełnomocnika z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).

W tym stanie rzeczy, w oparciu o powołane przepisy prawa Sąd orzekł jak w sentencji.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska

Sędzia Przewodniczący Sędzia